

Emotiva to firma amerykańska, powstała na początku XXI wieku, jednak wcale nie na fali popularności nowych kategorii sprzętu, głównie mobilnego. Zajęła się sprzętem stacjonarnym, stereofonicznym i wielokanałowym.

**Z**acząta od wzmacniaczy i są one w jej ofercie wciąż bardzo ważne, chociaż obecnie obejmuje ona również zespoły głośnikowe, słuchawki, filtry sieciowe, kable... generalnie sprzęt audiofilski, chociaż w przystępnych cenach, które „raczej” wykluczają certyfikat „Made in USA”. Nie można jednak mieć wszystkiego naraz. Emotiva dobrze wyważyła wszystkie racje i zdobyła popularność zarówno w Ameryce, jak i w Europie.

Dział amplifikacji liczy kilkadziesiąt modeli. Są tutaj integry i końcówki mocy, a podział między nimi wcale nie jest ostry, o czym się zaraz przekonamy. Emotiva swobodnie żongluje liczbą kanałów, jest elastyczna, proponuje nawet końcówkę, którą możemy współprojektować – zaczynamy od skrzynki z zasilaczem i siedmioma slotami, do których firma zainstaluje nam dowolną kombinację jedno- lub dwukanałowych modułów. Powstanie więc z tego wzmacniacz jedno-, dwu-, trzy-, cztero-... a nawet czternastokanałowy. Nie ustaliłem tylko, dlaczego cała seria wzmacniaczy nazywa się *BasX*? Wcale nie są to wzmacniacze dedykowane sekcjom niskotonowym w systemach bi-amping, ani do budowania subwoferów aktywnych, nie mają podbitego basu... Widocznie taka nazwa na rynku amerykańskim jest zachęcająca, chociaż może prowadzić do wątpliwości i nieporozumień.

Wyposażenie tylnej ścinaki jest typowe dla końcówki mocy, a nie wzmacniacza zintegrowanego – podłączymy tylko jedno źródło.



## EMOTIVA BasX A2m

*BasX A2m* jest najtańszym wzmacniaczem Emotivy. Częściowo tłumaczy to pewne niezwykle rozwiązania konstrukcyjne, w których można widzieć oszczędności, ale są one również wyrazem indywidualizmu i pomysłowości firmy. Według producenta *BasX A2m* można traktować jako integre, ale także jako końcówkę mocy, ustawiając odpowiednie tryby pracy (ze stałym lub zmiennym wzmocnieniem). *BasX A2m* może zatem służyć jako końcówka systemu stereofonicznego, może uzupełnić system wielokanałowy, obsłużyć zdalną strefę. Może też wejść w rolę regularnego wzmacniacza zintegrowanego, chociaż z pewnymi ograniczeniami – wiele źródeł do niego nie podłączymy... Tak też będziemy traktować go w naszym teście zarówno w pomiarach, jak i w odsłuchach.

Jest tylko jedno wejście – jak w końcówkach, a nie w integrach. Był czas dwie-trzy dekady temu, kiedy u wielu audiofilów (i nie tylko) praktycznie jedynym i jak się wydawało nieśmiertelnym źródłem dźwięku był odtwarzacz CD. W połączeniu z modnym minimalizmem wielu z nas było gotowych podłą-

czyć odtwarzacz CD z regulowanym wyjściem bezpośrednio do końcówek mocy... Dzisiaj w tę rolę może wejść odtwarzacz sieciowy albo DAC (niejednemu ma kilka wejść cyfrowych), ale nie widzę sposobu, aby pogodzić to z podłączeniem innego źródła analogowego, zwłaszcza gramofonu... Ostatecznie może on być jedynym źródłem dla *BasX A2m*, ale też dopiero po dodaniu korekcji phono, której przecież tutaj nie ma.

Emotiva *BasX A2m* to drugi (obok Regi *iO*) „maluch” w tym teście. Obudowa jest charakterystyczna dla tej marki – solidna, niewymyślna, chociaż z widocznymi śrubami podkreślającymi techniczny styl i istotę urządzenia. W centrum frontu widać prostokątną szybkę – to zazwyczaj zwiastun wyświetlacza, ale tym razem znajdują się za nią wyłącznie diody. *BasX A2m* ma jedno pokrętko, które ułatwia obsługę niemal wszystkich funkcji. Obsługa sprowadza się do regulacji głośności oraz włączania (i oczywiście wyłączenia) wzmacniacza. *BasX A2m* ma jedno wejście, więc przełącznik źródeł jest zbędny. Ale szczerze cieszymy się z wyjścia słuchawkowego (6,3 mm).



Wyposażenie tylnej ścianki jest skromne, na tle rozpasania *PMA-600NE* wręcz biedne – tylko jedno wejście RCA (oczywiście liniowe) i jedna para zacisków głośnikowych. Dwa gniazda mini-jack to już tylko wyzwalacze, a mikroprzełączniki pozwalają na wybór trybów pracy (zintegrowany/końcówka mocy) oraz zablokowanie systemu automatycznego czuwania.

Wnętrze *BasX A2m* też wygląda niekonwencjonalnie. Gdyby „wyciąć” panel przyłączeniowy, trudno byłoby poznać, że to w ogóle wzmacniacz, a nie sprzęt do innych zadań.

Cała sekcja audio znajduje się w tylnej części i jest w większości przykryta radiatorem. Chłodzenie wspomaga wentylator. Ścieżka sygnału faktycznie jest bardzo krótka. Końcówki są liniowe, pracują w klasie AB, jednak zasilacz jest impulsowy, co – jak się okaże w Laboratorium – zapewnia komfortowy rezerwuuar mocy.

Regulacja głośności działa oryginalnie i... oszczędnie. Nie ma tutaj typowego potencjometru, ale jest nowoczesny układ z regulacją mikroprocesorową. Pozwala on skrócić ścieżkę sygnału (nie trzeba prowadzić przewodów do przedniej ścianki), jednak wzmacniacz nie ma wyświetlacza ani żadnego innego wskaźnika wysterowania, więc głośność regulujemy na czuja.

Minimalizm *BasX A2m* jest ekstremalny, brakuje tu zdalnego sterowania, co dziwi jeszcze bardziej w kontekście zastosowanego układu regulacji głośności.



Niekonwencjonalna aranżacja układów sprawia, że wewnątrz nie przypomina wzmacniacza.

### LABORATORIUM EMOTIVA BASX A2M

W trakcie testu, a zwłaszcza podczas pomiarów, przysłu-  
chiwałem się górnej części obudowy w miejscu, w którym  
znajduje się wentylator chłodzący końcówki mocy. Nie  
doczekałem się jego aktywności; albo pracuje bardzo cicho,  
mimo że doprowadzałem urządzenie do mocy maksymal-  
nej, również przy 4 Ω, która jest niebagatelna, a wydzielanie  
ciepła znaczne. Już deklaracje producenta dotyczące mocy  
są optymistyczne: 50 W przy 8 Ω oraz 90 W przy 4 Ω, z nie-  
wielkiej konstrukcji w klasie AB... A wyniki są jeszcze lepsze  
– 2 x 65 W przy 8 Ω i aż 2 x 121 W przy 4 Ω, przy czym moc  
nie jest ograniczana ani o jotę przy wysterowaniu dwóch  
kanałów w porównaniu do jednego, mimo że nie jest to kon-  
strukcja dual-mono. Wraz z niemal dwukrotnym wzrostem  
mocy na impedancji 4-omowej świadczy to o wysokiej wydajności zasilacza... impulsowego. Dzięki niemu *BasX A2m*  
jest najmocniejszym wzmacniaczem tego testu.

Czułość jest idealnie zgodna ze standardem - 200 mV.  
Odstęp od szumów jest umiarkowany (-82 dB); do rekordu  
*PMA-600NE* daleko, ale to najlepszy wynik w pozostałej  
czwórce „peletonu”. Dynamika sięgnęła równo 100 dB.

Na charakterystykach częstotliwościowych (rys. 1)  
widać zaledwie drobne spadki przy 10 Hz, na drugim skraju  
mierzzonego pasma (a więc przy 100 Hz, daleko powyżej  
granicy zakresu akustycznego) mamy ok. -2,5 dB przy 8 Ω  
i ok. -3,5 dB przy 4 Ω. Nie ma tutaj powodu do zmartwień,  
nie daje go również rys. 2., gdzie jedyną harmoniczną prze-  
kraczającą pułap -90 dB jest druga (-86 dB), kolejne szpilki  
leżą bardzo nisko.

THD+N (rys. 3) schodzą poniżej 0,1% już od 1 W przy  
8 Ω oraz 2 W przy 4 Ω. Kształt charakterystyk jest typowy.  
Wszystkie pomiary przeprowadziliśmy w trybie wzmacnia-  
cza zintegrowanego.

**Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]**

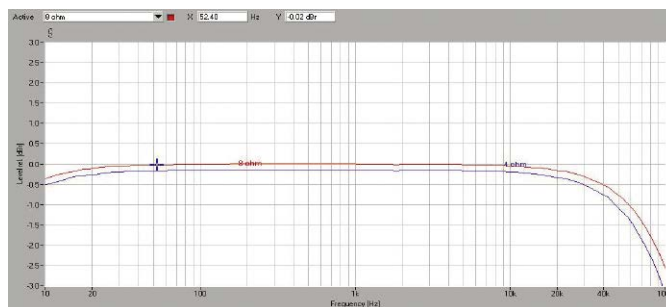
[Ω]	1 K	2 K
8	65	65
4	121	121

**Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]** 0,2

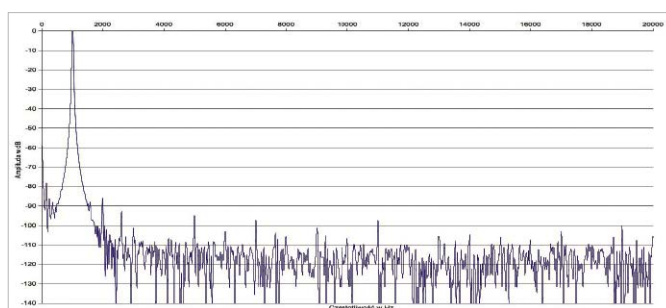
**Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]** 82

**Dynamika [dB]** 100

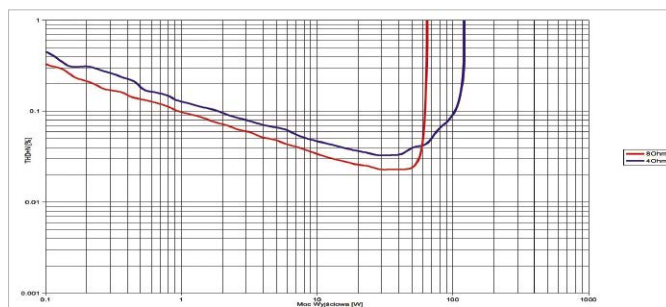
**Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)** 41



Rys. 1. Pasma przeniesienia



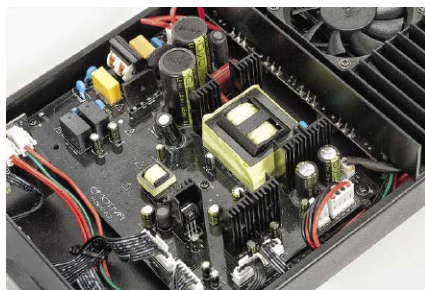
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



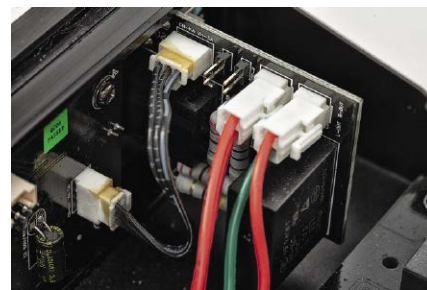
Rys. 3. THD + N / moc



Dostęp do całej sekcji audio jest utrudniony przez duży radiator.



Emotiva najczęściej stosuje zasilacze liniowe, ale w tym przypadku wykorzystano układ impulsowy, i to z doskonałym skutkiem.



W sekcji słuchawkowej zastosowano zworę pozwalającą ominąć dzielnik napięcia; to dobra opcja przy podłączeniu słuchawek o wysokiej impedancji.

## ODSŁUCH

*BasX A2m* to wzmacniacz mały ciałem, za to... wielki duchem, przynajmniej na tle innych wzmacniaczy tej grupy. Nie zostaje z tyłu, a pod względem mocy (zmierzonej w naszym Laboratorium) jak też subiektywnie odbieranej skali dźwięku jest nawet liderem. Gra swobodnie, a kiedy nagranie o to prosi (i kolumny na to pozwalają) – nawet potężnie. To poważne, kompletne brzmienie, nawet ze specjalnymi ambicjami i możliwościami, wyjątkowymi w takiej cenie, a jeszcze bardziej niezwykłymi, gdy dodatkowo weźmiemy pod uwagę wielkość konstrukcji. Jej skromne wymiary proszę uznać za premię, czystą zaletę, a nie ostrzeżenie i przejaw jakiegoś kompromisu. Z wyjątkiem sytuacji, gdy ktoś jest zdolny usłyszeć „duży dźwięk” tylko z dużego urządzenia. Ale jak z takim nastawieniem usłyszeć

***BasX A2m* gra bez kompleksów, z wigorem, pulsem, zwinnie, elastycznie.**

Bas jest rozwinięty i zarazem świetnie kontrolowany, można podawać najtrudniejsze kawałki, a efekt... będzie już zależał tylko od kondycji zespołów głośnikowych. Tylko bardzo delikatne zaokrąglenie nie pogarsza selektywności, nawet poprawia ogólną naturalność. Dynamika i sprawność basu przypominają działanie wzmacniaczy w klasie D, co w tym zakresie jest wyłącznie komplementem. Za to zakres średnio-wysokotonowy ma już barwę i dźwięczność typową raczej dla klasy AB. Góra pasma jest chłodna, świeża, przejrzysta, otwarta, jednak nie narzuca tego całemu brzmieniu, które ma też zdrową soczystość. Energetyczny bas i ożywcze wysokie tony nie ograniczają roli średnicy, jednak i ona nie staje się najważniejsza. Przestrzeń jest obszerna, szeroka i głęboka. Miłośnicy nieustannie gęstego i romantycznego klimatu muszą go poszukać gdzie indziej albo... przygotować odpowiednie źródło (choć bezpośrednio podłączenie gramofonu bez korekcji phono nie wchodzi w grę), a najlepiej kolumny wyprofilowane zgodnie z naszym gustem.



Pokrętło oprócz spełniania funkcji oczywistej (regulacja głośności) jest też włącznikiem zasilania.



*BasX A2m* może pełnić rolę integry lub końcówki mocy, tryb pracy ustalamy niewielkim przełącznikiem.

## EMOTIVA BASX A2M

### CENA

2400 zł  
[www.soundclub.pl](http://www.soundclub.pl)

### DYSTRYBUTOR

SoundClub

**WYKONANIE** Mały, skondensowany wzmacniacz pełen niekonwencjonalnych rozwiązań. Końcówki mocy w klasie AB, impulsowy zasilacz, mikroprocesorowe sterowanie głośnością.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Ekstremum minimalizmu. Tylko jedno wejście (liniowe), wyjście słuchawkowe, możliwa praca w trybie końcówki mocy. Brak zdalnego sterowania.

**PARAMETRY** Moc wysoka już przy 8 Ω (2 x 65 W) i bardzo wysoka przy 4 Ω (2 x 121 W), pozostałe parametry bez większych zastrzeżeń.

**BRZMIENIE** Dynamiczne, nasycone, bezpośrednie, a kiedy jest tylko okazja – potężne. Jak ze znacznie większego wzmacniacza.

## Słuchawkowe specjały

Chociaż funkcjonalność *BasX A2m* jest ekstremalnie skromna, to przynajmniej nie pożałowano wyjścia słuchawkowego. I przygotowano je wyjątkowo, czym producent się chwali. Dobre wyjście słuchawkowe to nie tylko złocone gniazdko. Jak czytamy w materiałach firmowych, inspiracją był sprzęt „vintage”, a rozwiązanie polega na podłączeniu wyjścia słuchawkowego do końcówek mocy. To jednak jeszcze nic oryginalnego, wręcz coś pospolitego. I kolejna oszczędność, skoro nie zainstalowano oddzielnego wzmacniacza słuchawkowego. Ale na tym nie koniec.

Bezpośrednie podłączenie słuchawek do końcówek mocy jest możliwe, chociaż ryzykowne – wysoka moc może słuchawki uszkodzić, zwłaszcza te współczesne, o niskiej impedancji. Aby temu zapobiec, zazwyczaj stosuje się dzielniki napięcia, obniżające napięcie dostarczane do słuchawek. To jednak wywołuje inny problem – ponieważ impedancja samych słuchawek jest zmienna w funkcji częstotliwości (zwłaszcza w zakresie rezonansu), więc dzielnik nie jest stabilny w funkcji częstotliwości, a to zaburza charakterystykę przetwarzania.

Wyjątkowym rozwiązaniem w *BasX A2m* jest wewnętrzna zwora, która pozwala dzielnik napięcia ominąć, a wówczas wyjście słuchawkowe jest podłączone wprost do końcówek mocy. To ustawienie odpowiednie dla słuchawek o wysokiej impedancji i niskiej czułości, np. wielu konstrukcji planarnych.

*BasX A2m* przyjmie sygnał tylko z jednego źródła, ale wyśle go zarówno do kolumn, jak i do słuchawek.

